

**OLGIERD ŁAWRYNOWICZ, JOANNA ŻELAZKO (RED.),
ARCHEOLOGIA TOTALITARYZMU. ŚLADY REPRESJI 1939–1956,
INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO,
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ KOMISJA ŚCIGANIA
ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
ODDZIAŁ W ŁODZI, ŁÓDŹ 2015**

Archeologia nie bada jedynie materialnych pozostałości z czasów prahistorycznych. Zajmuje się również analizą kultury materialnej i materialnych przekształceń w lokalnych krajobrazach, które datowane są na XX w., a czasem już nawet na XXI w. Taka archeologia określana jest różnymi terminami w literaturze anglojęzycznej; gdzie – co warto dodać – jest szczególnie intensywnie rozwijana w przeciągu ostatniej dekady. Badacze piszą o *archaeology of the recent past* (Olsen, Pétursdóttir 2014), *archaeology of the contemporary past* (Buchli, Lucas 2001). Spotkać się można również z określeniem *archaeology in and of the present* (Harrison 2011). Upraszczając zagadnienie, wszystkie powyższe terminy można sprowadzić do *archeologii współczesności* – archeologicznego spojrzenia na czasy współczesne. Prezentowana książka wpisuje się w ten (nadal) nowy, ważny i fascynujący nurt badań archeologicznych.

Książka pod redakcją Olgierda Ławrynowicza i Joanny Żelazko jest pokłosiem konferencji pt. „Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji (1939–1956)”, która odbyła się w Łodzi w dniach 17–18 października 2013 r. Archeolodzy, historycy, antropolodzy kulturowi, genetycy, medycy sądowi dyskutowali w trakcie obrad nad *archeologicznym wymiarem* różnorodnych pozostałości po totalitaryzmach (nazizm i komunizm). Główny nacisk obrad został położony na materialne ślady represji między rokiem 1939 a 1956. Gro wygłoszonych referatów stało się podstawą omawianej w tym miejscu książki.

Publikacja jest obszerna, liczy bowiem 457 stron. Składa się ze wstępu napisanego przez redaktorów tomu oraz tekstów podzielonych na trzy części. W części pierwszej (9 rozdziałów) znajdują się artykuły dotyczące śladów represji nazistowskich i komunistycznych w okresie II wojny światowej. Część druga (6 tekstów) została poświęcona śladom represji komunistycznych w latach powojennych. Ostatnia część to 2 rozdziały omawiające archeologię totalitaryzmu w perspektywie interdyscyplinarnej. Łącznie zatem publikacja składa się z 16 rozdziałów napisanych przez 24 autorów. Zamiast omawiać każdy z rozdziałów z osobna, co zajęłoby zbyt wiele miejsca, w recenzji tej postaram się wyeksponować kilka – moim zdaniem – kluczowych aspektów podzielanych przez większość autorów *Archeologii totalitaryzmu*. Recenzja ta jest również pretekstem do krótkiej refleksji nad rolą i znaczeniem archeologii współczesności jako takiej. W pierwszej kolejności warto poświęcić nieco uwagi kwestiom technicznym samej książki.

Należy wyraźnie podkreślić to, że książka jest bardzo dobrze wydana. To znaczy, twarzą oprawa, przyzwoitej jakości papier oraz wiele kolorowych i dobrej jakości zdjęć sprawiają, że czytelnik ma sposobność komfortowego śledzenia rozważań kolejnych autorów. Również należałoby zauważyć, że pracę kończy indeks nazwisk, co nie jest normą w publikacjach archeologicznych, umożliwiając szybkie odnalezienie fragmentów dotyczących danych osób. Niemniej aspekty formalne pracy są w istocie drugorzędne. To treść publikacji jest kluczowa. To wielość i różnorodność kolejnych rozdziałów *Archeologii totalitaryzmu* czyni tę książkę ważnym głosem w krajobrazie polskiej archeologii.

Redaktorzy tomu w krótkim wprowadzeniu (*Badania śladów represji totalitarnych*) referują przedmiot badań archeologii totalitaryzmu. Kreślą również szerszy kontekst badań nad materialnymi pozostałościami po nazizmie i komunizmie. Podkreślają, że archeologia nie tylko może weryfikować ustalenia historyków i same dokumenty historyczne. Archeologia totalitaryzmu może wносить wiele nowego w poznanie lokalnych wymiarów – by tak powiedzieć – Wielkiej Historii. Olgierd Ławrynowicz i Joanna Żelazko dokonują bardzo istotnego rozróżnienia dotyczącego śladów represji pozostawionych przez nazistów i komunistów. Jak słusznie zauważają, mamy do czynienia z represją pośrednią (np. pozostałości monumentalnej architektury) oraz bezpośrednią (np. fizyczna anihilacja danej jednostki, grupy etnicznej czy też całego narodu). Dziedzictwem tej drugiej kategorii represji są masowe groby, obozy koncentracyjne, tajne pochówki itd. Niemal wszyscy autorzy skupili się na badaniu pozostałości represji bezpośredniej, zawiązując jednak tym samym nieco przedmiot badań archeologii totalitaryzmu.

Ogólnej charakterystyki represji niemieckich i sowieckich w czasie II wojny światowej dokonał Waldemar Grabowski. O badaniach archeologicznych śladów zbrodni nazistowskich na terenie dawnego poligonu na Brusie w Łodzi pisał Piotr A. Nowakowski. Z kolei masowe mogiły z czasów II wojny światowej i miejsca pamięci ustanowione na ich terenach w lasach podłódzkich były przedmiotem badań terenowych Olgierda Ławrynowicza. Za badanie śladów nazistowskich represji bezpośrednich należy uznać również tekst Andrzeja Koli – wybitnego archeologa badającego relikty II wojny światowej – który opisuje wyniki badań na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Żydów w Bełżcu. W pracy znajduje się jeszcze jeden rozdział autorstwa Andrzeja Koli, którego współautorem jest Mieczysław Góra, dotyczący głośnych i ważnych prac terenowych na cmentarzyskach NKWD w Charkowie i Kijowie. Wieloletnie badania archeologiczne na terenie byłego niemieckiego ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem były przedmiotem refleksji Łucji Pawlickiej-Nowak. Również jeden z rozdziałów *Archeologii totalitaryzmu* pióra Magdaleny Majorek i Małgorzaty Grupy opisuje rezultaty wykopaliśk na terenie obozu Auschwitz II Birkenau. Swoimi doświadczeniami związanymi z badaniem mogił obywateli radzieckich w Lesie Katyńskim i Miednoje dzieli się również Marian Głosek. W końcu Michał Rak w swoim tekście referuje wyniki archeologicznych badań nad marszami śmierci, zbiorowymi grobami i cmentarzy na pograniczu zachodnioczeskim.

Druga część pracy jest skonstruowana podobnie. Składają się na nią rozdziały napisane przez historyków: Joannę Żelazko, Andrzeja Paczkowskiego, Krzysztofa G. Latochę i Krzysztofa Szważyka, którzy w swoich artykułach kreślą ślady represji komunistycznych w latach powojennych, bazując na *warsztacie* historycznym. Na przykład Joanna Żelazko rysuje losy skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi. Ogólnego zarysu represji komunistycznych w Polsce w latach 1944–1956 dokonał Andrzej Paczkowski. Z kolei Krzysztof G. Latocha analizuje historię poszukiwań miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1945–1956 w Łodzi. Z kolei Krzysztof Szważyk opisuje projekt badawczy

Instituto Pamięci Narodowej poświęcony poszukiwaniom nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego w latach 1944–1956. Badania archeologiczne ofiar stalinizmu na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu w latach 2011–2012 były omawiane przez Pawła Konczewskiego. Bardzo ciekawym i wartym uwagi jest również tekst Paveła Vařeki i Zdeňki Vařekovej poświęcony stanowi i perspektywom badań archeologicznych nad reżimem komunistycznym na terenie Czech. Jest to jedyny tekst w całej publikacji, który zajmuje się – co prawda, dość pobieżnie – zarówno dziedzictwem represji bezpośredniej, jak i pośredniej. Jak zauważają czescy badacze (s. 389), pole badawcze archeologii totalitaryzmu jest ogromne.

Reżim komunistyczny pozostawił na terenie Czech znaczące dziedzictwo materialne, które z jednej strony stało się częścią współczesności, z drugiej w wielu przypadkach przestało istnieć lub przestaje istnieć, a tym samym ulega swoistemu procesowi „archeologizacji”. Niektóre materialne ślady funkcjonowania reżimu komunistycznego zostały celowo zniszczone już [w] okresie komunistycznym (np. groby ofiar zbiorowych egzekucji, obozy pracy przymusowej) lub krótko po jego zakończeniu (żelazna kurtyna, pomniki), tworząc najmłodszą „warstwę archeologiczną” w kraju. Na naszych oczach zanika ostatnia grupa obiektów, które ze względu na dzisiejsze warunki społeczne i ekonomiczne przestają pełnić swoje funkcje. Są to np. kompleksy budynków dawnych spółdzielni rolniczych i gospodarstw państwowych, zabudowania przemysłowe niektórych byłych przedsiębiorstw państwowych lub obiekty zbiorowego wypoczynku.

Ostatnia, trzecia część pracy to dwa teksty poświęcone współczesnym metodom identyfikacji szczątków ludzkich autorstwa Katarzyny Bąbol-Pokory, Eweliny Dębskiej, Renaty Jacewicz i Jarosława Berenta oraz artykuł antropologa kulturowego Mikołaja Smykowskiego, który prowadził antropologiczne badania terenowe nad krajobrazem powojennym obozu KL Stutthof. Zatem, jaki obraz archeologii współczesności można nakreślić na podstawie kolejnych rozdziałów *Archeologii totalitaryzmu*? Jest parę ważnych obserwacji do poczynienia.

Po pierwsze i najważniejsze wszystkie rozdziały dotyczące archeologicznych badań terenowych jasno pokazują potencjał poznawczy archeologii współczesności (totalitaryzmu). To znaczy dzięki badaniom terenowym, zarówno inwazyjnym (np. badania wykopaliskowe), jak i nieinwazyjnym (zdjęcia lotnicze, badania powierzchniowe, badania elektrooporowe, badania georadarowe itd.), archeologia może wносить wiele w pełniejsze poznanie czasów najnowszych. Materialne pozostałości po XX w. czy też, jakby powiedział to Laurent Olivier (2011), *materialne wspomnienia* (ang. *material memories*) po niedawnej przeszłości mogą oferować wgląd w pełniejsze rozpoznanie złożonych i wieloaspektowych procesów (por. Kobiałka, Frąckowiak, Kajda 2015a). Badania Piotra A. Nowakowskiego, Olgierda Ławrynowicza, Andrzeja Koli, Mariana Głoska itd. doskonale to potwierdzają.

Po drugie kolejną cechą charakterystyczną większości tekstów recenzowanej publikacji są bardzo bliskie relacje z historią. Można nawet powiedzieć, że archeologia totalitaryzmu (czyli ogólniej, archeologia współczesności) jest metodą badania historii najnowszej. Albo nawet mocniej, archeologia totalitaryzmu w ujęciu większości autorów omawianej pracy jest sposobem *rekonstruowania* historii. Nie mamy tu do czynienia z nowym paradygmatem badawczym, z alternatywną wizją prowadzenia badań archeologicznych. Omawiane badania to w istocie przykład – nawiązując swobodnie do znanego pojęcia Thomasa Kuhna – *paradygmatu* kulturowo-historycznego uprawiania archeologii. XX w. to czasy podobne do epoki kamienia czy brązu w tym sensie, że ich relikty (*ślady*) można badać przy wykorzystaniu metod archeologicznych. Kości polskich obywateli zamordowanych przez nazistów w podlódzkich lasach są

źródłem archeologicznym w tym samym stopniu co kości przedstawicieli np. kultury pucharów lejkowatych. Idąc tym tropem myślenia, skórzany but oficerski odkryty w trakcie badań na cmentarzysku NKWD w Charkowie jest takim samym artefaktem archeologicznym co np. amfora ceramiczna datowana na epokę brązu. Mówiąc krótko, kolejne teksty omawianej pracy zakładają niezwykle ważną sprawę: pokazują *historyczny, kulturowy i archeologiczny* wymiar otaczającego nas świata. Archeolodzy i ich badania nie są poza historią, są jej częścią, współtworzą ją.

Archeologia totalitaryzmu rekonstruuje, odtwarza – w tym przypadku – niedawną przeszłość, taką, jaką ona miała być naprawdę. Tytułowe ślady represji to nie ambiwalentne *teksty* podlegające odczytaniu (*interpretacji*), ale raczej – parafrazując dawne rozróżnienie poczynione przez Lindę Patrick (1985) – *skamieliny współczesności*. Rzecz jasna nie jest to niekoniecznie niewłaściwego. Jest wiele archeologii, jej wizji, praktykowania oraz rozumienia, czym jest źródło archeologiczne. Chodzi mi jedynie o obserwację, że archeologia współczesności praktykowana w kręgu anglosaskim czerpie inspiracje i jest w dialogu z innymi dyscyplinami niż (głównie) historia. Brytyjska archeologia współczesności jest znacznie bliżej antropologii kulturowej, studiów nad dziedzictwem (ang. *heritage studies*), studiów nad rzeczami (ang. *material culture studies*) itd. niż historią jako taką. W tym przypadku, inaczej niż w Polsce, archeologia współczesności nie jest formą historii (por. Zalewska 2011, 2013; Kobiałka 2014). Doskonałym tego przykładem są kolejne artykuły w nowym czasopiśmie archeologicznym pt. „Journal of Contemporary Archaeology” (<http://www.equinoxpub.com/journals/index.php/JCA>, wgląd 15.10.2016), które poświęcone jest tylko i wyłącznie archeologicznej refleksji nad relikdami niedawnej przeszłości i sposobom, w jaki interweniują one we współczesność. Niewątpliwie wyzwaniem stojącym przed polską archeologią współczesności jest nawiązanie zarówno krytycznego, kreatywnego, jak i konstruktywnego dialogu z anglosaską archeologią współczesności. Tego, w rzeczy samej, brakuje części tekstów w *Archeologii totalitaryzmu*. To znaczy, poza krótką dyskusją we wprowadzeniu do książki oraz w artykułach Michala Raka, Paveła Vařeki i Zdeňki Vařekovej, nie ma jakiegokolwiek dyskusji nad prowadzonymi badaniami w ramach archeologii współczesności w innych krajach. Polska archeologia współczesności nie jest jednak osamotnioną wyspą, jest częścią ogólniejszej reorientacji badań archeologicznych.

Ostatni element, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest zasadniczo konsekwencją wcześniejszych obserwacji. Słowo *teoria* bodajże ani razu nie pojawia się na łamach obszernej publikacji, jaką jest przecież *Archeologia totalitaryzmu*. Jest to niewątpliwie następstwo kulturowo-historycznych tradycji uprawiania w Polsce archeologii współczesności. Z metodologicznego punktu widzenia należy jasno powiedzieć, że żadne badania naukowe nie odbywają się w oderwaniu od teorii (Mamzer 2004). Jest ona wykładana albo *explicite* lub też zakładana *po cichu: implicite*. Tylko jednak taka archeologia współczesności, która aktywnie zabierająca głos w ogólniejszej refleksji teoretycznej, np. dotyczącej pamięci, rzeczy, materialności, czasowości (*temporality*), dziedzictwa itd. ma szansę rozwinąć się w silną i niezależną gałąź interdyscyplinarnych badań nad współczesnością (Burström 2008; Holtorf, Piccini 2009; Harrison, Schofield 2010; González-Ruibal 2012; Kobiałka, Kajda, Frąckowiak 2015b). Taka archeologia może być ważna z kulturowego i społecznego punktu widzenia.

Archeologia totalitaryzmu, a mówiąc jeszcze ogólniej, archeologia współczesności powinna w jeszcze większym stopniu analizować różnorodność, złożoność i wielość materialnego dziedzictwa ostatnich dekad najmłodszej – by tak rzec – *warstwy archeologicznej*. Musi

się ona włączać w szerszy dyskurs współczesnej humanistyki. Badania w ramach archeologii współczesności nie mogą siłą rzeczy sprowadzać się jedynie do rekonstruowania (niedawnej) przeszłości czy też przywracania pamięci i tożsamości ofiar reżimów totalitarnych. Bez dwóch zdań są to bardzo ważne – a może nawet więcej, fundamentalne – aspekty ostatnich badań prowadzonych przez polskich archeologów nad niedawną przeszłością. By się powtórzyć, archeologia współczesności *nie jest formą historii*; nie jest jedynie wariantem akademickiej historii, która zamiast dokumentów historycznych skupia swoją główną uwagę badawczą na materialnych pozostałościach z XX w.

Na koniec warto zwrócić uwagę na to, że archeologia współczesności nie ma instytucjonalnego – by tak powiedzieć – zakorzenienia w polskich jednostkach badawczych. To znaczy współczesność nie jest *czasem archeologicznym* na wzór epoki kamienia (np. archeologia epoki kamienia) czy też epoki brązu (archeologia epoki brązu). Mamy zatem Zakłady Epoki Kamienia, nie mamy za to Zakładów Archeologii Współczesności. Stąd też jeszcze nieliczne grono archeologów zajmujących się czasami najnowszymi działa jakby na marginesie oficjalnych zadań badawczych danych zakładów i instytutów. Dlatego tak wartościową publikacją moim zdaniem jest *Archeologia totalitaryzmu*. Zbiera ona w jednym miejscu doświadczenia ostatnich dwóch, trzech dekad polskich archeologów badających materialne dziedzictwo XX w. Praca ukazuje wielość i różnorodność podejmowanych w ostatnim czasie poczynań badawczych. Niemniej autorzy tomu skupili się na dość wąskim aspekcie materialnych śladów represji między rokiem 1939 a 1956. Kolejne publikacje poświęcone archeologicznym badaniom współczesności powinny szerzej analizować dziedzictwo XX w., wyjść poza orbitę badań skupionych tylko na śladach represji bezpośredniej, jak i poza dość wąskie ramy czasowe, jakimi są lata między 1939 a 1956 r. XX w. (por. Zalewska 2016; Kobiąłka, Kostyrko, Kajda 2017).

Nie mam co do tego wątpliwości, że omawiana książka wpisuje się w ramy szerszych humanistycznych trendów badawczych. Jak pokazują to również doświadczenia kolegów anglosaskich, archeologia współczesności ma ogromny potencjał poznawczy i aksjologiczny. Rola badań archeologicznych skupionych na materialnym wymiarze niedawnej przeszłości będzie rosła. Coraz więcej archeologów, również w Polsce, podejmuje i będzie podejmować badania tak ukierunkowane. Kto wie, może niedługo doczekamy się instytutów archeologicznych, w skład których nie tylko będą wchodzić np. Zakład Prahistorii Powszechnej Epoki Kamienia i Brązu, ale również np. Zakład Archeologii Współczesności?

Dawid Kobiąłka

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, Poland
dawidkobialka@wp.pl

BIBLIOGRAFIA

Buchli V., Lucas G. (red.)

2001 *Archaeologies of the contemporary past*. London – New York: Routledge.

Burström M.

2008 Looking into the recent past. Extending and exploring the field of archaeology. *Current Swedish Archaeology*, 16, s. 21–36.

- González-Ruibal A.
2012 From the battlefield to the labour camp: archaeology of civil war and dictatorship in Spain. *Antiquity*, 332, s. 456–473.
- Harrison R.
2011 Surface assemblages. Towards an archaeology *in and of* the present. *Archaeological Dialogues*, 18(2), s. 141–161.
- Harrison R., Schofield J.
2010 *After modernity. Archaeological approaches to the contemporary past*. New York: Oxford University Press.
- Holtorf C., Piccini A. (red.)
2009 *Contemporary archaeologies – excavating now*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Kobińska D.
2014 Let heritage die! The ruins of trams at depot no. 5 in Wrocław, Poland. *Journal of Contemporary Archaeology*, 1(2), s. 351–368.
- Kobińska D., Frąckowiak M., Kajda K.
2015a Tree memories of the Second World War: a case study of common beeches from Chyčina, Poland. *Antiquity* 89(345), s. 683–696.
- Kobińska D., Kajda K., Frąckowiak M.
2015b Archaeologies of the recent past and the Soviet remains of the Cold War in Poland. The case of Brzeźnica-Kolonia, Kłomino and Borne Sulinowo. *Sprawozdania Archeologiczne*, 67, s. 9–22.
- Kobińska D., Kostyrko M., Kajda K.
2017 The Great War and its landscapes between memory and oblivion: the case of prisoners of war camps in Tuchola and Czersk, Poland. *International Journal of Historical Archaeology*, 21(1), s. 134–151.
- Mamzer H.
2004 *Archeologia i dyskurs: rozważania metafizyczne*. Poznań: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Olivier L.
2011 *The dark abyss of time: archaeology and memory*. Lanham: Altamira Press.
- Olsen B., Pétursdóttir Þ. (red.)
2014 *Ruin memories: materialities, aesthetics and the archaeology of the recent past*. Abingdon – New York: Routledge.
- Patric L.
1985 Is there an archaeological record? W: M. Schiffer (red.), *Advances in archaeological method and theory*, t. 8 (s. 27–62). London: Academic Press.
- Zalewska A.
2011 Archeologiczny „palimpsest” jako specyficzna postać interpretacji teraźniejszości. W: A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta (red.), *Współczesne oblicza przeszłości* (s. 115–132). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zalewska A.
2013 Relevant and applied archaeology. The material remains of the First World War: between „foundational” and „biographical” memory, between „black archaeology” and „conflict archaeology”. *Sprawozdania Archeologiczne*, 65, s. 9–50.
- Zalewska A. (red.)
2016 *Archeologia współczesności*. Warszawa: SNAP.